

---

## O jakości kształcenia projektantów - artykuł

prof. dr hab. Michał Stefanowski

**Co jakiś czas można usłyszeć narzekania na jakość kształcenia projektantów w Polsce. My, Polacy lubimy narzekać i zawsze znajdziemy dla narzekania uzasadnienie.**

Zazwyczaj nic nie jest czarno-białe i również w przypadku kształcenia studentów wzornictwa w polskich uczelniach nie wszystko jest doskonałe. Z drugiej strony, dzieje się w tym zakresie dużo dobrego. Zdecydowanie negatywne opinie są najczęściej formułowane przez osoby, które nie wiedzą na czym polega proces kształcenia, ich krytyka nie uwzględnia zróżnicowania ośrodków kształcących projektantów, a ich wiedza o programach nauczania i o tym co w rzeczywistości dzieje się w polskich uczelniach projektowych jest bardzo powierzchowna.

Polscy przedsiębiorcy są bardzo pragmatyczni. Z tego pragmatyzmu wynika nierzadko chęć oszczędności

Dlatego ci z nich, którzy dotychczas nie współpracowali z projektantami, a dowiedzieli się, że wzornictwo może wpłynąć korzystnie na konkurencyjność ich produktów, zwracają się często z propozycją komercyjnych zleceń do studentów wydziałów projektowania lub do ich świeżo upieczonych absolwentów. Czasem takie eksperymenty kończą się sukcesem, ale to raczej rzadkość. Często kończą się porażką, która zraza tych przedsiębiorców do kontaktów z projektantami i utrwala negatywną o nich opinię. Trzeba przypomnieć, że uczelnie nie są firmami projektowymi. Studenci stają się profesjonalistami po skończeniu studiów i odbyciu praktyki zawodowej. Naturalnym, sprawdzonym na świecie, sposobem działania jest współpraca przedsiębiorców z doświadczonymi projektantami, praktykami znającymi rynek i jego uwarunkowania. Choć nie gwarantuje ona 100% sukcesu, bo tak jak w każdym zawodzie, są projektanci lepsi i gorsi, to znacznie zwiększa jego prawdopodobieństwo. Doświadczeni projektanci dysponują portfolioami dotychczas wykonanych projektów i mogą one być podstawą decyzji przedsiębiorców o ich zatrudnieniu.

Zakres oddziaływania wzornictwa jest coraz szerszy. Nie zajmuje się ono, jak dawniej, wyłącznie projektowaniem produktów

Dlatego głównym celem wiodących szkół wzornictwa jest kształcenie ludzi potrafiących myśleć nieszablonowo i kompleksowo, dzięki czemu powinni być zdatni do rozwiązywania różnych problemów i podejmowania zadań z wielu dziedzin. Rzemieślnicza wiedza zawodowa jest im przekazywana podczas studiów, ale musi być doskonała podczas odbywanej po studiach praktyki zawodowej.

Istotnym problemem jest pogodzenie dydaktyki z praktyką. Na studiach konieczna jest realizacja programu dydaktycznego, uzupełniona o praktyki zawodowe, a po studiach niezbędne jest terminowanie. Wskazane jest więc publiczne wsparcie dla zatrudniających / przyjmujących na praktyki absolwentów uczelni wzorniczych.

Trzeba pamiętać, że mówimy o kształceniu na poziomie wyższym, a nie o szkolnictwie zawodowym niższego szczebla. Uczelnie szukają więc równowagi między praktycznym nauczaniem zawodu, a zdobywaniem poszerzonej wiedzy z różnych dziedzin i nauczaniem myślenia.

Istotne jest zróżnicowanie programów między studiami licencjackimi - zawodowymi i magisterskimi - badawczymi. Większy nacisk kładziony na praktykę na studiach licencjackich i na teorię na studiach magisterskich.

Nasze uczelnie nie wypuszczają zazwyczaj na rynek gotowych do samodzielnej pracy zawodowców i nie

jest to tylko specyfika polska. Taka jest specyfika dobrych szkół wzornictwa na świecie i na ich tle polskie uczelnie wzornicze wypadają całkiem nieźle

Oczywiście są rzeczy, które trzeba polepszyć: potrzeba więcej praktyk zawodowych i wiedzy o otoczeniu rynkowym, a także więcej pracy zespołowej. Systemowa oferta nauczania powinna zostać poszerzona o nowe obszary, takie jak usługi czy projektowanie interfejsów. Trzeba też pamiętać, że szkół wzornictwa w Polsce jest wiele. Większość Wydziałów Wzornictwa polskich szkół publicznych utworzono w Akademii Sztuk Pięknych. Ma to swoje wady i zalety. Taka lokalizacja nie sprzyja podejściu rynkowo-biznesowemu i technicznemu. Szkolenie artystyczne nastawione jest często na kształcenie wybitnych jednostek, a w mniejszym stopniu na pracę zespołową. Większość Wydziałów Wzornictwa radzi sobie z tymi problemami, ale powinny kłaść na ich rozwiązanie jeszcze większy nacisk. Z drugiej strony, od projektantów wzornictwa oczekuje się w coraz większym stopniu kreatywności i przełamania istniejących schematów. A do takich zadań kształcenie na Akademii Sztuk Pięknych nadaje się znakomicie. Wydziały Wzornictwa są zlokalizowane w uczelniach publicznych i prywatnych. Czasem na politechnikach i w uczelniach innego typu. Są szkoły lepsze i gorsze. Znam większość uczelni publicznych w Polsce i wiele uczelni zagranicznych. Porównując je bardzo łatwo stwierdzić, że jakość kształcenia wielu polskich uczelni jest dobra. Co nie znaczy, że wszystkich i że nie może i nie powinno być lepiej.

Rynek dla absolwentów jest trudny. Motywy wybierania kierunku nauczania i plany studentów na przyszłość są różne. Niektórzy z nich już na studiach kierują się w stronę rzemiosła i planują uruchomienie własnej produkcji. Jednocześnie coraz większa grupa deklaruje zainteresowanie wzornictwem związanym z prawdziwym przemysłem

Dobrze jest jeśli część studentów chce iść swoją niekonwencjonalną drogą. Ważne są jednak proporcje i budowanie równowagi. W kontekście obecnej sytuacji poza oczywistym doskonaleniem kreatywności bardzo istotne jest przygotowanie studentów do funkcjonowania na rynku, praktyki zawodowe, zajęcia dotyczące zarządzania, prowadzenia firmy, finansów. Dzisiejsi studenci są coraz bardziej świadomi sytuacji w Polsce i za granicą. Zdają sobie sprawę z szybko zmieniającego się otoczenia, uczenia się nowych narzędzi i technologii, oraz konieczności permanentnego przystosowywania się do nowych warunków. Wielu z nich uważa, że najważniejszy jest sposób edukacji, który uczy odpowiedniego myślenia i pozwoli im po studiach odnaleźć się w różnych zawodowych sytuacjach.

Istotnym elementem dydaktyki jest uświadomienie studentom, że projektanci nie powinni być bezmyślnymi wykonawcami postawionych przez przedsiębiorców zadań, bo mogą być one oparte na błędnych założeniach

Powinni wiedzieć, że dobrzy projektanci to świadomi partnerzy przedsiębiorców, analizujący sytuację rynkową, weryfikujący założenia projektowe, mający wpływ na dobór materiałów, produkcję proekologiczną, a przede wszystkim potrafiący spojrzeć na zadanie od strony przyszłego użytkownika. Powinni wierzyć w swoje kompetencje, ale jednocześnie mieć świadomość własnej niewiedzy i stale się uczyć.

Szkoły uczące wzornictwa i ich programy nie są identyczne. Istnieją różne koncepcje dydaktyczne

Od kierownika działu wzornictwa znanej fińskiej firmy usłyszałem, że jeśli potrzebują kogoś do pracy analityczno-badawczej, to zwracają się do absolwentów znanej uczelni "X", lecz jeśli potrzebują projektanta do konkretnych, profesjonalnych zadań, to proponują współpracę absolwentom mniej znanej uczelni "Y", która w tym zakresie kształci lepiej. Polskie uczelnie też są zróżnicowane i studenci coraz bardziej świadomie wybierają miejsce swojej edukacji.

Problem zadowolenia, albo niezadowolenia świata profesjonalnego, przedsiębiorców i działających na rynku projektantów, z jakości absolwentów opuszczających szkoły wzornicze dotyczy całej Europy, a właściwie świata

Profesjonalna europejska organizacja projektantów BEDA (Bureau of European Design Associations) opracowała dokument skierowany głównie do świata akademickiego, w którym zawarte są oczekiwania dotyczące umiejętności absolwentów uczelni i wymienione, frustrujące świat zawodowy braki. W tym, przeznaczonym do dyskusji dokumencie, znajduje się m.in. następujący fragment:

"Rozumiejąc, że istnieją różne podejścia do nauczania wzornictwa, stowarzyszenie BEDA jest przekonane, że absolwenci muszą opanować kanon podstawowych umiejętności, aby móc pracować w zawodzie i rozwijać swoją karierę. Od projektantów oczekuje się **kreatywności, innowacyjności i "przekraczania granic"**. Żeby ich pomysły

mogły zaistnieć w rzeczywistości, niezbędna jest **otwartość** na opinie i **dialog** ze specjalistami z innych dyscyplin. Wzornictwo odnoszące dzisiaj sukcesy, to przede wszystkim **praca zespołowa**. Dlatego projektanci powinni posiadać znakomite **umiejętności komunikacyjne**. Powinni być elastyczni, umieć współpracować z różnymi zleceniodawcami. Powinni mieć świadomość technicznych i rynkowych zagadnień dotyczących obszarów, nad którymi pracują, stale doskonalić swoją wiedzę. Ich podejście do projektowania powinno wychodzić od **potrzeb użytkownika** i uwzględniać zagadnienia ekologii. Powinni widzieć wzornictwo jako element fizycznych przedmiotów i usług, a także jako kluczowe narzędzie w planowaniu biznesu i podejmowaniu decyzji".

Istotny nacisk w tym dokumencie jest położony na konieczność umożliwiania studentom odbywania praktyk zawodowych. BEDA stwierdza, że w skali Europy wciąż zbyt wielu absolwentów wyższych uczelni nie posiada wyżej wymienionej wiedzy i umiejętności. Szybko rosnąca popularność wzornictwa spowodowała uruchomienie ogromnej liczby kursów kształcenia w tym kierunku. Ich ilość, a z drugiej strony, spowodowane światowym kryzysem ekonomicznym, zmniejszenie wydatków na szkolnictwo, spowodowały spadek jakości nauczania. Dotyczy to zarówno poziomu kadry, powierzchowności programów jak i niedoinwestowanej infrastruktury. Brak modelarni, możliwości prototypowania i kontaktu z materiałem, mają coraz częściej wpływ na kształcenie projektantów wirtualnych, tworzących projekty wyłącznie w komputerze, bez ich weryfikacji w rzeczywistości.

Dokument przygotowany przez BEDA przekazany został niedawno zarządowi międzynarodowej organizacji Cumulus skupiającej uczelnie projektowe z wielu krajów. Dyskusja w skali europejskiej i światowej jest więc przed nami. Osobiście działam na dwóch obszarach, profesjonalnego projektowania i dydaktyki. Jestem inicjatorem i współautorem tego dokumentu.

Mam świadomość braków uczelni kształcących projektantów, a jednocześnie mam świadomość złożoności problemu

Postulaty zawarte w dokumencie dotyczą wielu uczelni. Są jednak takie, które kształcą dobrze. Należy do nich część naszych wydziałów wzornictwa.

W większości polskich uczelni wykładowcami są praktycy, mający bezpośredni kontakt z rynkiem, przekazujący studentom wiedzę zweryfikowaną przez własne doświadczenia. Patrząc na rezultaty konkursów, obserwując przebieg warsztatów, widząc skuteczność w ubieganiu się o pracę w dobrych światowych firmach, nasi studenci, w konfrontacji ze studentami z uczelni zagranicznych, wypadają całkiem dobrze.

#### **O Autorze:**

**prof. dr hab. Michał Stefanowski** - projektant produktów, małej architektury, opakowań, systemów informacji i komunikacji wizualnej. Pracuje w zespole projektowym INNO+NPD. Współautor m.in. projektów Miejskiego Systemu Informacji w Warszawie, systemu informacji dla Zamku Królewskiego w Warszawie oraz identyfikacji wizualnej Narodowego Banku Polskiego. Autor artykułów o wzornictwie, kurator wystaw, juror konkursów. Kierownik Ka-tedry Projektowania na Wydziale Wzornictwa ASP w Warszawie. wiceprezes Stowarzyszenia Projektantów Form Przemysłowych, członek zarządu BEDA - Bureau of European Design Associations.